ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 41 (59) Włocławek, 6-12 października 1946 r. Cena 3 złote

Jedność ducha

— Sprawiedliwy jesteś Panie i prawe są sądy Twoje, Uczyń ze sługą Twoim według miłosierdzia Twego!

Te słowa proroka Dawida podejmuje dziś Kościół i każe nam wraz z kapłanem w czasie Mszy św. kierować je do Boga. Wyrażają one naszą wiarę, która świadczy zarazem o gorącej ufności człowieczego serca. Wychodzą z duszy, która składa w publicznej modlitwie akt uwielbienia i czci swemu Stwórcy, uznając w Nim owe doskonałości najwyższej sprawiedliwości i miłosierdzia.

Pod wpływem ich rozważania budzi się tęsknota duszy za życiem również sprawiedliwym. Ono daje człowiekowi już tutaj zadatek prawdziwego szczęścia. Błogosławieni, których droga bez skazy, którzy chodzą według zakonu Pańskiego—powtarza Kościół za psalmistą.

Ale czyż znajdujemy w sobie siłę dostateczną, by oprzeć się wszelkiemu złu? Z doświadczenia przecież wiemy że szatan wciąż atakuje, chcąc oderwać nas od Boga. Rozumiejąc i czując jak bardzo słabi jesteśmy, do Bożego uciekamy się miłosierdzia. Niech ono nas zasłoni od szatana.

Stąd Kościół gorącą do Boga zanosi prośbę:

Spraw błagamy Cię Panie, by lud Twój uniknął wpływu szatana i by sercem czystym szukał Ciebie samego.

Mało doceniamy znaczenia tego wpływu. A jednak walka bezustanna wre. Walka o naszą duszę. O jej świętość i ostateczne zbawienie. Zwycięsko z niej możemy wyjść tylko w oparciu o moc Najwyższego. Co więcej, tylko w zjednoczeniu z Bogiem i w jedności z Jego Kościołem św. Modlitwa nasza wspólna jest potężniejsza. My z Kościołem, i Kościół — Oblubienica Chrystusowa — z nami! Wspaniała, cudowna nadprzyrodzona jedność!

Nawołuje nas dzisiaj św. Paweł, abyśmy tej *jedności dochowali*, połączeni z sobą węzłem pokoju.

Mamy być jedni ciałem i duchem. — Wewnętrznie i zewnętrznie.

Cóż nas jednoczy?

Przede wszystkim złączeni jesteśmy jedną promienną, mocną, krzepiącą nadzieją naszego wezwania, uczestnictwa w św. wierze.

Nie ma silniejszego spoidła dla ducha człowieka nad ten błogosławiony dar nadprzyrodzonej wiary. Do niej doprowadził nas jeden dla wszystkich sakrament, którego moc obmyła z grzechu duszę zarówno europejczyka jak czarnego mieszkańca podzwrotnikowych dżungli. Ku jednemu idziemy Bogu. Jest On dla nas nie tylko Najwyższym Panem. Przede wszystkim to Najlepszy Ojciec. Ku Niemu codziennie wyciągamy ufne dłonie. Wszyscy razem. Dziś właśnie cały Kościół publicznie przez usta swego Apostoła św. Pawła tę prawdę manifestuje. Braćmi jesteśmy mimo przypadkowych różnic ras czy narodów, bo jednego znamy i jednego kochamy Ojca, który z niebios ku ziemskim nizinom nakłania swego ucha. Jego najwyższe panowanie nad sobą uznajemy i z najwyższą radością mu się poddajemy.

Tą myślą o jedynym władztwie Bożym Kościół przejęty w uniesieniu powtarza:

Błogosławiony naród, którego Bogiem ich jest Pan i lud, który obrał Pan na dziedzictwo sobie.

Szczytem jedności, jej najgłębszą i jedyną racją jest miłość.

I Ewangelia nam o tej miłości dzisiaj mówi. Ma ta miłość dwa ramiona. Jednym opiera się o wieczność, o Boga. To jej źródło. Miłość bez Boga jest domem bez fundamentu, pięknym złudzeniem, fantastycznym polotem. Nie wytrzyma ona próby czasu, a zwłaszcza próby męki. Za słabym jest człowiek, by się nie musiał na kimś potężniejszym od siebie opierać.

Drugim skrzydłem miłość dotyka ziemi. Wyciąga je nad bliźnimi. Wchodzi w ich serce i przygarnia do siebie. Do swego czującego i współczującego serca. Dlatego miłość tętni ciepłem życia. Puste choćby i najszumniejsze słowa nie zastąpią ciepła płynącego z żywego serca. Serce prawdziwie miłujące to miłosierdzie. Łamie się ono ze wszystkimi potrzebującymi tym co ma. A człowiek ma wiele w sobie skarbów. Mimo ubóstwa materialnego, w jakie popadł skutkiem wojny. A może właśnie przez to ubóstwo ciała odkrył w sobie bogactwo ducha. Tym przeto bogactwem powinien się z bliźnimi dzielić.

Pierwszym z nich — współczucie, chęć i wola wniknięcia w nędzę i potrzeby bliźnich. Nie trzeba drzwi swego serca zatrzaskiwać przed drugimi. Należy ich zrozumieć wyrozumieć i poradzić. Może nie zawsze stać nas na pomoc materialną, (choć kto wie czy tak jest naprawdę!) ale na obdzielenie się z bliźnim sercem — zawsze nas stać powinno.

Pamiętajmy o tej nadprzyrodzonej jedności, o którą się dziś Kościół dla nas modli. Każdy dzień niech zawiązuje coraz nowy węzeł owej łączności przez Boga z bliźnimi i przez bliźnich z Bogiem.

Wówczas i my od Boga miłosierdzia się spodziewać słusznie możemy.

Tak modlił się dziś za nas Kościół. I te myśli podaje nam do rozważania na cały tydzień.

X. Dr Mirski.

Wskazania Episkopatu

Komunikat z Plenarnej Konferencji Episkopatu na Jasnej Górze w dniach 9 — 10 września br.

W niedzielę, dnia 8 września dokonał się na Jasnej Górze pamiętny akt poświęcenia narodu Najświętszej Królowej wszechświata i Jej Niepokalanemu Sercu. Uczestniczyli w tym uroczystym obrzędzie wszyscy Biskupi i Administratorzy Apostolscy, bardzo liczny kler oraz niezliczone tłumy wiernych z całej polskiej ziemi. Po Mszy świętej pontyfikalnej Kardynała Sapiehy na szczycie Jasnogórskiej bazyliki, powtarzali Biskupi i wierni za Kardynałem Prymasem ślubowanie, że jak przez ubiegłe wieki, tak i na przyszłość naród polski wyznawać będzie Boga i Zbawiciela świata, czcić będzie swą niebieską Królowę, niezłomnie trwać będzie przy Kościele Chrystusowym. Był to moment do głębi wzruszający, gdy z ust setek tysięcy przedstawicieli wszystkich diecezyj i wszystkich dzielnic polskich padały słowa dziejowej przysięgi wytrwania w świętej wierze ojców, która wyprowadziła naród z tylu kryzysów i niebezpieczeństw moralnych minionych wieków.

Biskupi przygotowali się do tej wspaniałej uroczystości przez rekolekcje, a następnie spędzili dwa dni na naradach dotyczących spraw kościelnych, moralnych i społecznych.

Stosunki moralne w kraju napełniają nadal Episkopat troską. Naród, skołatany trudnościami życia społecznego i gospodarczego jest w dalszym ciągu ogarnięty niepokojem i boleśnie przeżywa skutki wewnętrznego rozbicia. Kościół napotyka w swym działaniu na przeszkody ze strony czynników wrogich i nieprzychylnych chrześcijaństwu. Biskupi, do których zwrócone są oczy i serca ludu, rozpatrywali te objawy i ustalili środki zaradcze.

Wobec usiłowań różnych czynników, by do rozgrywek politycznych wciągnąć Kościół i duchowieństwo, Episkopat zachowuje dalej swe niezależne kościelne stanowisko, podyktowane jego posłannictwem.

Biskupi stwierdzają z bólem, że w partii, która opierała swój program na światopoglądzie katolickim i dążyła do realizacji zasad chrześcijańsko-społecznych, dokonano rozłamu, po którym partia w nowym układzie nie daje już rękojmi, że będzie urzeczywistniać myśli i zasady katolickie. Tego stanu rzeczy i stanowiska Episkopatu nie zmienia fakt, że do tej akcji przystąpiło samowolnie kilku księży nieświadomych ujemnych skutków swego kroku.

W miarę swych wpływów politycznych katolicy wierni nauce społecznej Kościoła wszędzie dążyli do jej realizacji w życiu narodów. Kościół uznawał i uznaje te wysiłki za zdrowe i obowiązujące. Niestety w obecnej sytuacji katolicy polscy nie mają możności swobodnej pracy nad społeczną przebudową kraju w duchu chrześcijańskim. Dla uzdrowienia stosunków politycznych jest rzeczą konieczną i pilną zapewnić katolikom nieskrępowanym konstytucyjny udział w życiu publicznym. Dla tych celów katolicy mają prawo do reprezentacji parlamentarnej, która by programem politycznym i społecznym oraz składem osobowym wyrażała ich przekonania i wolę.

Konferencja rozpatrzyła także dalsze aktualne zagadnienia kościelne. Między innymi uzgodniła statut dla Rad parafialnych i postanowiła zwrócić ponownie społeczeństwu uwagę na groźne niebezpieczeństwo alkoholizmu, który niestety nadal wyrządza nieopisane szkody moralności i zdrowiu narodu.

W końcu Biskupi wzywają wiernych do miłości wzajemnej oraz do zachowania powagi i spokoju w chwilach trudnych, zwłaszcza wobec elementów, które by ich chciały sprowokować do czynów nierozważnych i dla ogółu szkodliwych.

Co możesz czynić dla ubogiego dziecka?

Przychodzić z pomocą matkom oczekującym dziecka w przygotowaniu wyprawki.

Spieszyć z pomocą w domowej pracy matkom po urodzeniu dziecka.

Zaprosić głodne dziecko do swego stołu rodzinnego przynajmniej na obiad.

Ofiarować szkole mąkę lub chleb, ziemniaki, mleko itp. na dożywianie dzieci, przychodzących do szkoły bez śniadania.

Ofiarować dla biednych dzieci odzież, obuwie z twoich dzieci, które już wyrosły.

Dopomóc dziecku do nauki, ofiarowując mu zeszyt, ołówek, książkę, pomagając w odrabianiu lekcji.

Odwiedzać chore dzieci i starać się dla nich o leczenie.

Odwiedzać w szpitalu chore dzieci, których rodzice mieszkają w innej miejscowości.

Chore dzieci, kaleki przygotować do Sakramentów św., uczyć i zabawiać, jeśli rodzice nie mogą lub nie umieją zająć się tym.

Przygarnąć do własnego ogniska rodzinnego dziecko-sierotę i dbać o nie jak o własne.

Wszystkim dzieciom, z jakimi się stykasz, a zwłaszcza sierotom, opuszczonym, chorym, kalekom okazywać serce.

Sprawić biednemu dziecku przyjemność na Boże Narodzenie.

Popierać czynem i słowem przedszkole, świetlicę, sierociniec w twojej wsi lub mieście.

Zostać członkiem Caritas i tam pracować dla dobra dziecka.

Resztę dopowie ci własne serce i sumienie.

Maria Szafranówna

Gdyby w parafii był tylko **jeden** ubogi, **jeden** nieszczęśliwy, **jeden** potrzebujący pomocy — już potrzebny jest oddział CARITAS.

Dziecko opuszczone

Dziecko opuszczone — to dziecko sierota albo dziecko nie mające dostatecznej opieki w domu. Dziecko sierota idzie najczęściej do zakładu opiekuńczego, sierocińca. Takie dziecko zostaje uratowane, chociaż dużo mu brakuje do tego, co ma dziecko w dobrej rodzinie. Brak mu ciepła matczynego, którego już nic nie zastąpi. Dziecko w sierocińcu ma zapewnione odżywienie, ma zabawy, ale mimo to pozostaje kaleką na swojej duszy. Jeżeli kto sądzi, że dziecko w sierocińcu znajduje to, co straciło ze śmiercią rodziców, to nie zna całej prawdy o dziecku sierocie. Tą prawdę zna sierota.

OPIEKA ULICY.

Dziecko nie mające dostatecznej opieki w domu idzie pod opiekę ulicy. Jest to dziecko ulicy, a w następstwie bardzo często dziecko przestępcze. Podobnie jak sierota staje się kaleką duchowym. Popełnia się wielki błąd, jeżeli obwinia się same tylko dzieci. Nie wiemy nawet dla czego tak zły wpływ na dziecko ma ulica i jak ten wpływ się odbywa. Kto zna duszę dziecka ten może odpowiedzieć na to pytanie. Pomówmy trochę o tym. Ciekawe jest to, że dziecko małe, do szóstego roku życia mało podlega wpływowi ulicy. Nie brudzi się jej brudem tak jak się to dzieje z dzieckiem starszym. Dlaczego? Dziecko do 6 lat nie interesuje się światem starszym. Żyje zabawą dziecinną, żyje bajką, nie zna i nie interesuje się rzeczywistością.

Z tego powodu nie chwyta złości życia. Mówi się: A, bo dziecko jeszcze nie rozumie. Dziecko nie tylko nie rozumie życia, ale nie interesuje się nim. Jest to całe jego szczęście. Zły wpływ ulicy omija dziecko jak przejeżdżające samochody.

ZAINTERESOWANIA DZIECKA

Inaczej patrzy na świat dziecko po szóstym roku życia. To dziecko interesuje świat rzeczywisty, świat dorosłych. Dziecko podpatruje starszych, wiele rozumie i zaczyna brać udział w życiu dorosłych. Dziecko lubi bawić się w dorosłych.

Jeśli nie znajduje w rodzinie tego, co mu potrzeba, szuka po za domem, ucieka na ulicę. Tym chętniej tam idzie im więcej potrzebuje towarzystwa. Dla dziecka wieku przedszkolnego wystarczają zabawki, dla starszego dziecka potrzebne jest towarzystwo. Powiedział by ktoś, że dziecko na ulicy chwyta samo zło, jak gdy by wybierało tylko zło.

To jest nie całkowicie prawdą. Ono chwyta życie dorosłych, a ponieważ nie dorosło do niego, to życie mu szkodzi. Dziecko zaczyna chorować duchowo. Jeżeli ta choroba pójdzie za daleko może nastąpić śmierć. Śmiercią dla duszy dziecka jest przestępstwo. Dziecko na ulicy za wcześnie dojrzewa i to jest dla niego szkodliwe. Mówi się, że dziecko na ulicy znajduje złych rówieśników i dlatego staje się złe. Tak, ale ci rówieśnicy nie narodzili się takimi. Oni się stali złymi, kiedy zaczęli żyć życiem dorosłych. Nie mówię przez to, że życie dorosłych jest złe, ale że życie dorosłych, w którym bierze udział dziecko jest dlań szkodliwe. Dziecko powinno żyć życiem dziecka.

POZNAJMY PRAWDĘ

Te prawdy powinny nas zainteresować w Tygodniu Miłosierdzia poświęconym dziecku. Dziecko należy ratować, okazać mu miłosierdzie. Okażemy miłosierdzie sierocie, jeżeli mu zapewnimy opiekę w sierocińcu, jeżeli zadbamy o ten sierociniec. Możemy dać sierocie jeszcze więcej jeżeli: umieścimy ją w dobrej rodzinie zastępczej, gdzie znajdzie więcej ciepła macierzyńskiego niż w sierocińcu.

Pomyślmy nadto o dziecku ulicy. W jaki sposób? Wychowywanie dzieci na ulicy, zwracanie im uwagi nic nie pomoże. Należy dziecko odciągnąć od ulicy. Niech przede wszystkim rodzice nie wypędzają swych dzieci z domu. Pewnie, rodzina skołatana kłopotami o wyżywienie nie zdolna jest często zająć się dziećmi. Pomóżmy takim rodzinom.

CARITAS W TROSCE O DZIECKO.

Pomagajmy tym instytucjom, które pragną wyręczyć rodziców nie mogących roztoczyć dostatecznej opieki. Są to instytucje podobne do szkoły, które zastępują wychowawców-rodziców. Caritas jest jedną z tych organizacji, które chcą odciągnąć dziecko od ulicy.

Urządza świetlice, uczelnie, dożywialnie i tam wychowuje dziecko. Związek Diecezjalny Caritas we Włocławku stworzył objazdowy teatr kukiełkowy dla dzieci, który będzie odwracał dziecko od złego i dawał to, co mu jest potrzebne. Starsi mają teatry, kina, zebrania, uroczystości, odczyty, organizacje. Dziecko natomiast, chociaż potrzebuje więcej rozrywek, bardzo mało ma zorganizowanych przyjemności.

Współpracujmy z Caritas a okażemy miłosierdzie dziecku.

C. F.

Według Ewangelii św. Mateusza

(22, 34—46)

Jeśli zbłąkanych spotkasz wśród nocy,
jeżeli troska gasi dnie jasne,
podaj im rękę, przyjdź im z pomocą
i odczuj bóle tak, jako swe własne.

W codziennej trosce, w chwili wahania,
nieraz czyn dobry i grosik wdowy
rozjaśni smutek, da moc wytrwania;
a czasem nawet starczy dobre słowo.

Jeśli umiesz miłować bliźniego,
jeśli mu bratem będziesz prawdziwym,
wówczas miłując też Boga twego
osiągniesz spokój trwały i szczęśliwość.

Anwicz.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 6 października — siedemnasta niedziela po Ziel. Św.

Ewangelia (św. Mateusz, 22, 34—46)

Onego czasu przyszli do Jezusa Faryzeusze i zapytał go jeden z nich, zakonny doktór, kusząc go:

— Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie?

Rzekł mu Jezus:

— Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu. Będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach wszystek zakon zawisł i prorocy.

A gdy się Faryzeusze zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc:

— Co sądzicie o Chrystusie, czyim jest synem?

Rzekli mu:

— Dawidowym.

Rzekł im:

— Jakże tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioł twoich podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie Go Panem, jakże jest synem jego?

A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani nikt nie śmiał od onego dnia więcej go pytać.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

6. X. NIEDZIELA XVII po Ziel. św. Dziś św. Brunona założyciela zakonu kartuzów. Uczniem św. Brunona był papież Urban II. Kartuzi należą do najwzorowszych zakonów w Kościele katolickim, stąd Prawo Kanoniczne, które nie pozwala przenosić się z zakonu do zakonu, nie zabrania innym zakonnikom wstępować do kartuzów. Św. Bruno umarł 6. X. 1101 r.

7. X. PONIEDZIAŁEK. M. B. Różańcowej. Dzisiejsza uroczystość przypomina o łaskach otrzymanych przez wiernych za pośrednictwem Różańca św. Święto dzisiejsze wiąże się ze słynnym zwycięstwem pod Lepanto, odniesionym przez świat chrześcijański nad Turkami w niedzielę 7. X. 1571 roku. Zwycięstwo przypadło na dzień uroczystych nabożeństw, które zarządził Papież na pomyślność oręża rycerstwa chrześcijańskiego.

8. X. WTOREK. Św. Brygida z królewskiego rodu szwedzkiego przyszła na świat w 1303 roku w Upsali. Odznaczała się szczególniejszym nabożeństwem do Męki Pańskiej. Wyszła za mąż za księcia Mezici, była świętą żoną i matką. Po śmierci męża, który umarł jako zakonnik u cystersów, założyła zakon brygidek. Św. Brygida wpływała na papieża Urbana V. by przeniósł się z Avignonu (czyt. Awinionu) do Rzymu. Umarła w Rzymie 23. VII. 1373 roku.

9. X. ŚRODA. Św. Leonard, pustelnik, chrzestny syn króla Franków Klodwika, był ojcem nieszczęśliwych i pozbawionych wolności. Jego pustelnię w Noblac często odwiedzali ci, których on wpływami swymi wyzwolił z więzienia i wpłynął na poprawę ich życia. Wielu grzeszników odprawiło tu rekolekcje, niektórzy na zawsze pozostali w zakonie poddając się kierownictwu duchownemu świętego Opata.

10. X. CZWARTEK. Dziękczynienie za zwycięstwo chocimskie. Świadectwem wiary naszych przodków i pomnikiem wdzięczności narodu polskiego za zwycięstwo chocimskie (10. X. 1621 r.) odniesione przez garstkę rycerstwa naszego nad przeważającymi siłami tureckimi, jest dzisiejsze święto, zatwierdzone dla Polski przez Stolicę św. za panowania Zygmunta III.

11. X. PIĄTEK. Macierzyństwo N. M. P. Papież Pius XI dla uczczenia 1500 rocznicy soboru efeskiego (430—1931), na którym potępiono herezję Nestoriusza i ogłoszono dogmat, że najśw. Panna jest rzeczywiście Matką Boga - Człowieka, Chrystusa Jezusa, ustanowił święto Macierzyństwa N. M. P., stawiając Jej macierzyństwo i świętość za wzór do naśladowania dla rodzin katolickich.

12. XII. SOBOTA. Oktawa dedykacji własnego Kościoła. Dziś obchodzimy zakończenie uroczystości, która rozpoczęła się 5 b. m. i trwała przez osiem dni.

Kalendarzyk słoneczny

6.10	Wschód słońca	5.44
	Zachód	17.01
22.10	Wschód słońca	5.54
	Zachód	16.50

Pełnia księżca 12.10 o godz. 21.18.

Przysłowia ludowe

Jeśli październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny.

Październik miłosiernik, babiem latem zdobi ściernik.

Kalendarzyk historyczny

6.10.1914. Przejście II brygady legionów „drogą Legionów" przez Przełęcz Pantyrską w Karpatach.

7. 10. 1620. Ginie hetman Żółkiewski w odwrocie z pod Cecory.

7. 10. 1641. Władysław IV odbiera hołd od księcia pruskiego Fryderyka Wilhelma.

8. 10. 1610. Żółkiewski wprowadza wojska polskie do Kremlu, stolicy carów.

9. 10. 1779. Ginie w bitwie pod Savannach w Ameryce, Kazimierz Pułaski, dawny konfederat barski, walczący o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

10. 10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami. Kościuszko ranny wpada do niewoli, koniec powstania.

12. 10. 1815. Utworzenie Rzeczypospolitej Krakowskiej, składającej się 3 miast i 244 wsi, pozostającej „pod opieką 3-ch państw zaborczych.

Co zdziałał Caritas w diecezji włocławskiej

W naszej diecezji pracuje obecnie 87 oddziałów parafialnych Caritas, które roztaczają opiekę nad 5752 rodzinami. 27 oddziałów prowadzi dożywialnie dla 1450 dzieci. Z darów amerykańskich udziela pomocy dla 26 przedszkoli, 21 sierocińców, 8 internatom, 14 domom dla starców.

Caritas prowadzi 6 stacji opieki nad matką i dzieckiem. Rozdano dla dzieci 4062 ubranka. W okresie letnim zorganizowano półkolonie dla 6240 dzieci, kolonie dla 284 dzieci i młodzieży. Dla dzieci przystępujących do 1 Komunii św. urządzono śniadania na 12.220 dzieci.

POLSCY WIĘŹNIOWIE Z DACHAU KAPŁANAMI.

Biskup Lamiray (Belgia) udzielił święceń kapłańskich trzem Polakom, byłym więźniom z obozu koncentracyjnego w Dachau. Nowowyświęceni kapłani dokończyli swych studiów teologicznych w seminarium duchownym Ojców kapucynów w Isighen.

Od Ciebie, świecki katoliku, zależy rozwój i działalność Caritas w naszej diecezji.

Kobieta w trosce o dziecko

Tegoroczne hasło katolickiej akcji charytatywnej: „Caritas w trosce o dziecko“ dostarcza kobiecie szczególnie obszernego pola działania. Prawdopodobnie praca w Oddziałach parafialnych ułoży się na wzór życia rodzinnego. Mężczyznom przypadnie w udziale staranie o zdobycie i dostarczenie wszechstronnej opieki nad dzieckiem, kobietom bezpośrednia opieka i pomoc gospodarcza.

Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę, na czym będzie polegała w Caritas

TROSKA O DZIECKO

Dotyczyć będzie dziecka w rodzinie, dziecka sieroty czy półsieroty, dziecka opuszczonego. Stosownie do potrzeb dziecka trzeba zapewnić opiekę moralną i materialną. To znaczy nie wystarczy dziecko nakarmić, ubrać i ogrzać, ale równolegle trzeba dbać o jego wychowanie religijno-moralne i rozwój umysłowy. W wypadku choroby, wycieńczenia, kalectwa należy zająć się leczeniem dziecka.

Opieka nad dzieckiem w rodzinie będzie dotyczyła oczywiście rodzin ubogich t. zn. takich, których dochody i środki nie wystarczą na zapewnienie dziecku tego, co jest potrzebne do jego życia, normalnego rozwoju i dobrego wychowania. Nie może być dzieci, które powoli umierają, zagrożone rachityzmem, skrofułami, gruźlicą. Dzieci, które więdną jak kwiaty bez słońca i powietrza. Dzieci, które nie dojadają. Dzieci, które nie mogą się uczyć, ponieważ anemia morzy snem ich głowy, kiwające się nad książką. Dzieci, które nie znają dziecięcych radości tylko głód i chłód.

Otóż

ZADANIEM KOBIETY

będzie wyszukiwanie takich dzieci. Niektóre, starsze. zgłoszą się same. Niektórych rodzice przyjdą prosić o pomoc. Ale trzeba pamiętać, że zawsze, a zwłaszcza w dzisiejszych czasach jest bieda i nędza, która wstydzi się prosić, która raczej zginie, a ręki nie wyciągnie. Tych trzeba szukać.

Do pomocy Caritas ma prawo każde dziecko, znajdujące się w potrzebie, bez względu na to, jacy są jego rodzice. Kto inny będzie sądził rodziców: Bóg sprawiedliwy. Zadaniem Caritas jest być ramieniem Boga miłosiernego, który bez różnicy wszystkich darzy dobrodziejstwem słońca, powietrza, wody, ognia, urodzaju i owocami przyrody.

Dzieciom, mającym ognisko rodzinne, można przyjść z pomocą w ich domu odzieżą, opałem, żywnością, pomocą w nauce. Jeszcze lepiej tworzyć dla nich stołownie, gdzie dostawaliby obiady, dożywialnie w szkole, przedszkola dla małych, świetlice dla uczących się, gdzie mogłyby uczyć się zabawić i otrzymać posiłek.

Sieroty najlepiej byłoby umieszczać w dobrych, uczciwych, religijnych rodzinach ze względu na to, że

WYCHOWANIE RODZINNE

jest najlepszą, bo naturalną formą wychowania dziecka. Wskazanym jest wybierać rodziny, w których żyją oboje rodzice. Brak ojca zazwyczaj odbija się bardzo ujemnie na wychowaniu zwłaszcza chłopców. Nie wystarczy umieścić dziecko w rodzinie i opłacać jego utrzymanie. Trzeba dzieckiem interesować się, odwiedzać i warunki jego życia kontrolować.

Jeżeli nie da się umieścić dzieci w rodzinach, wówczas pozostaje tworzenie dla nich sierocińców dobrze zorganizowanych i znajdujących się pod dobrą opieką.

W przedszkolach, świetlicach, sierocińcach, stołowniach, dożywialniach muszą pracować siły fachowe, wykwalifikowane wychowawczynie i doświadczone gospodynie. Prócz tego potrzebne są siły pomocnicze. I tutaj otwiera się szerokie pole pracy dla kobiet, które mogą pomagać wychowawczyniom i gospodyniom.

Pozostają jeszcze do omówienia

STACJE OPIEKI

nad matką i dzieckiem. W stacjach dla dzieci do lat trzech potrzebna jest stale fachowa opieka lekarska, nie wszędzie więc można je urządzać. Natomiast wszędzie mogą powstać stacje opieki dla matek i dzieci od lat dwóch. Wystarczy w nich opieka lekarska dorywcza, przyjazd lekarza raz lub dwa razy w tygodniu. Natomiast stała działalność polega na dostarczaniu matkom i małym dzieciom odpowiedniego, ciepłego pożywienia.

Jasnym jest, że te wszystkie rodzaje pracy charytatywnej dla dziecka domagają się serc, rąk i umiejętności kobiecych.

Są potrzebą i nakazem chwili. Oddanie im części swego czasu i sił to obowiązek religijny, patriotyczny i społeczny. Trzeba jasno uprzytomnić sobie, że w znacznej mierze powodzenie i wynik tegorocznego hasła: „Caritas w trosce o dziecko“ jest zależny od dobrej woli, ofiarności i wytrwałości kobiety na wsi i w mieście. Kościół w Polsce składa więc w znacznej mierze w niewieście ręce tegoroczną pracę charytatywną.

Zaszczyt to i dowód zaufania dla polskiej kobiety, ale też wielka odpowiedzialność z jej strony. Ufajmy, że kobieta w Polsce stanie na wysokości zadania.

Maria Szafranówna.

Dziecko potrzebuje naszej pomocy

Hasłem Tygodnia Miłosierdzia, który dziś rozpoczął się w całej Polsce jest: „Caritas w trosce o dziecko“. Nie można wymyśleć lepszego hasła. Budujemy mury, poprawiamy budynki zniszczone po wojnie. Nade wszystko powinniśmy pomyśleć o fundamencie naszego narodu. Wkrótce może się zarysować gmach naszej Polski, jeżeli nie pospieszymy na ratunek dzieci. 100.000 dzieci sierot, 60% dzieci zagrożonych gruźlicą, brak dostatecznego odżywienia, odzieży, zły wpływ ulicy, przestępczość wielka wśród dzieci i młodzieży. Czy to nie jest wielkim niebezpieczeństwem? Jeżeli się doda do tego przerażający postęp

ZBRODNI DZIECIOBÓJSTWA

nienarodzonych to będziemy mieć bardzo smutny obraz naszej przyszłości. Czy mogą nasze dzieci śpiewać: „Myśmy przyszłością narodu“? Jaką przyszłością?

Wejdźmy do naszych rodzin. Rodzice zabiegami około wyżywienia dzieci nie mogą im dać dostatecznej opieki. Dzieciom brak tłuszczu i nabiału. nie mają w czym iść do szkoły, brak podręczników. Nadchodząca zima nie pozwala spać skołatanym rodzicom. Idźmy do naszych szkół. Na razie dzieci chodzą jako tako do szkoły. Ale w zimie w czym pójdą, kiedy obuwia i odzieży coraz mniej. Brak podręczników i innych pomocy szkolnych. Jaka będzie nauka?

Przejdźmy się naszymi ulicami. Dzieci nie znajdujące dobrej atmosfery w domu, bo w domu nie ma nikogo, wybiegają na ulicę

SZUKAĆ SZCZĘŚCIA.

Może nas już nie razi złe wychowanie dzieci, bośmy się do tego przyzwyczaili. Robiąc więcej szczegółowy bilans położenia naszych dzieci powinniśmy się więcej zastanowić nad smutnym położeniem i smutną naszą przyszłością.

Z młodzieżą też nie lepiej. Widzimy jak ją toczy rak pijaństwa i kradzieży.

Co robić? Wskazówki dla nas daje nam nieustannie nasze sumienie. W trudnościach dzisiejszych niosą potrzebującym pomoc różne instytucje opiekuńcze. Przed nadchodzącą zimą Caritas w Polsce organizuje silną akcję pomocy z myślą o naszych dzieciach i młodzieży.

MIŁOŚĆ CHRYSTUSOWA

przynagla nas. Caritas idzie szerzyć miłosierdzie, bo o to miłosierdzie wołają nasze rodziny i dzieci. Caritas niesie pomoc z najczystszych pobudek, pomoc bezpartyjną, pomoc powszechną jak powszechną jest miłość bliźniego. Caritas powinien znaleźć pełne zaufanie. Tydzień Miłosierdzia niech będzie potężną manifestacją miłosierdzia chrześcijańskiego. Każdy, kto zrozumie wielkie potrzeby dzisiejsze i usłyszy głos Boży pójdzie do współpracy z Caritas w szerzeniu miłosierdzia chrześcijańskiego.

F. C.

Dziecko w wieku przedszkolnym

Dziecko kończy sześć lat i rodzice zapisują je do szkoły. Teraz dziecko zacznie się uczyć. Czy rzeczywiście tak jest? Czy dopiero zacznie się nauka? W takim razie dziecko jeszcze nic nie umie. Czy to prawda? Nie umie pisać, czytać, ale umie myśleć, mówić, zna różne potrzeby — codziennego użytku, niektórymi umie się posługiwać! Porównajmy niemowlę z dzieckiem, które ukończyło dwa lata i dwuletnie z sześcioletnim. Któż nie zauważy ogromnej różnicy między tymi dziećmi. Jak się dokonała przemiana nieporadnego niemowlęcia w dziecko mówiące, rozumiejące, już niejedno umiejące? Czy to stało się samo?

Dziecko dokonało w

WIEKU PRZEDSZKOLNYM

wielkiej pracy. Dokonało jej jednak nie pracując, lecz bawiąc się. Dokonało jej samo, bo dorośli nad zabawą dziecka tylko czuwają, opiekują się nią, czasem dopomagają, ponieważ dziecko rozwija się i zdobywa wiadomości za pomocą zabawy, dlatego zabawa w życiu dziecka gra wielką rolę.

Zapamiętajmy dobrze, że dziecko bawiące się, to nie jest dziecko, które nic nie robi, tylko czas traci. Dziecko, które we wczesnym dzieciństwie nie ma możności swobodnej zabawy, nie rozwinie się należycie. To też pomówimy dzisiaj o zabawach i zabawkach dzieci w wieku przedszkolnym.

Bardzo ważną zabawką dla dziecka są klocki. Już dwuletnie dziecko układa klocki rzędami, później stawia jedne na drugich, z czasem dziecko buduje domy, ogrodzenia, kościoły, starsze dzieci budują okręty, samoloty. Można powiedzieć, że czym dla dziecka szkolnego jest książka, tym w wieku przedszkolnym są klocki.

Dziecko budujące musi sobie wyobrażać to, co buduje, obmyśleć plan budowy. W ten sposób umysł jego rozwija się i przygotowuje do przyszłej nauki.

To samo trzeba powiedzieć o majstrowaniu dzieci młotkiem, obcęgami, nożyczkami i innymi narzędziami.

Sznurki są również

DOBRĄ ZABAWKĄ.

Dużo czasu upłynie zanim dziecko nauczy się wiązać węzeł. Dopiero w siódmym roku większość dzieci potrafi zasznurować buciki i zawiązać sznurowadło na kokardkę.

Dzieci są ciekawe, jak różne przedmioty są zrobione. Często dziecko popsuje lalkę, popsuje misia, by zobaczyć, co jest wewnątrz. Nie gniewajmy się o to na dzieci. One w ten sposób badają otaczający je świat i uczą się.

Następnie trzeba dziecku dostarczyć papieru, ołówka i kredek, by mogło rysować. Najpierw dziecko rysuje bezładne kreski, potem punkty, kółka, z czasem usiłuje przedstawić za pomocą rysunku znane sobie rzeczy i stworzenia. Początkowo nie można poznać, co przedstawiają te dziecięce rysunki. Stopniowo stają się coraz lepsze i zrozumialsze. Rysując po swojemu dzieci przygotowują się do umiejętnego rysowania. Można zachęcić dziecko do rysowania na piasku. Rysunkami dziecka trzeba interesować się i cieszyć, a nie wyśmiewać niezdolność.

Kształcącym jest pokazywanie dzieciom odpowiednich dla nich obrazków. Obecnie jest dosyć trudno o obrazki, więc rodzice, zwłaszcza na wsi, przeważnie nie będą mogli dostarczyć ich dzieciom.

Opowiadanie powiastek, bajek przynosi dużą korzyść. Nie wolno jednak

ZABAWIAĆ DZIECI

niemądrymi, strasznymi i zabobonnymi opowiadaniami o duchach, upiorach, topielcach, strachach i t. p. Należy starać się, by dziecko rozróżniało w opowiadaniu prawdę od nieprawdy.

Słuchanie wierszyków i uczenie się ich na pamięć jest także godne polecenia.

Znaną jest rzeczą, że dzieci miejskie lepiej i więcej mówią niż dzieci wiejskie. Aby dziecko nauczyło się myśleć i mówić, trzeba z nim i przy nim rozmawiać. Ważnym bardzo jest dla dzieci okres, kiedy zarzucają starszych pytaniami. Pytania są dowodem, że dziecko zastanawia się, myśli, chce wiedzieć. To też nie można gniewać się na dziecko, że nas nudzi, ale w miarę możności odpowiadać rozsądnie, bez zmyślania głupstw, które wprowadzają dziecko w błąd.

Radość, ruch, hałas, zabawa, śmiech, żart są potrzebne dziecku. Dziecko, które nie może swobodnie biegać, krzyczeć, dokazywać, śmiać się, jest przytłumione. Spójrzmy na szczenięta, kocięta, źrebięta, czyż one nie bawią się, nie dokazują? Tym bardziej, zabawa, ruch, wesołość potrzebna jest dziecku do rozwoju.

Zadaniem rodziców na wsi i w mieście jest zapewnienie dziecku zabawy, gdyż w tym wieku jest ona dla dziecka pierwszą szkołą życia i warunkiem zdrowego rozwoju.

Te pierwsze lata dzieciństwa mają poważny i rozstrzygający wpływ na całe życie człowieka, nie wolno więc ich lekceważyć.

Maria Szafranówna.

Poradnik gospodarczy

Zapasy dla drobiu na zimę.

MIESZANKA MINERALNA.

Jeżeli kurom nie damy w karmie odpowiednich składników na budowę skorupki jajka, będą je znosić w miękkiej błonie, będą „lały jaja" i wreszcie przestaną się nieść. Aby do tego nie dopuścić trzeba kurom dodać odpowiednie mieszanki mineralne. W ich skład powinny wchodzić: mączka kostna, wapno, węgiel drzewny. Wapno można dodawać w formie tłuczonych skorupek od jaj — tłuc trzeba koniecznie, w przeciwnym razie uczymy kury dziobać i zjadać własne jaja. Wapno może być też podawane w postaci gruzu wapiennego, tynku, kredy szlamowanej itp. Wapna, tak jak świeżej wody, powinny mieć kury pod dostatkiem. Mączka kostna, oprócz wapna, zawiera również fosfor, który jest kurom bardzo potrzebny do budowy żółtka. Jeśli nigdzie w pobliskiej rzeźni nie można dostać mączki kostnej, oraz nie ma gdzie zmielić kości w specjalnym na ten cel młynku, można sobie poradzić samemu, prażąc kości w ogniu, a te po takim zabiegu dają się doskonale potłuc.

Węgiel drzewny ułatwia kurze trawienie, oczyszczając jej wnętrzności.

Niezmiernie również w żywieniu kur jest potrzebny żwir; znajdujemy go zawsze w przekrojonym żołądku kury. Przy pomocy grubych mięśni żołądkowych i drobnych kamyczków, kura rozciera pokarm podobnie, jak to robią zębami ludzie i zwierzęta. Zamiast żwiru można dawać tłuczoną cegłę.

ZIELONKI.

Wiemy, jak bardzo drób lubi zieloną, świeżą paszę. Już małe kurczątka dziobią i ze smakiem zjadają młodziutkie, soczyste, zielone trawki. Z równym apetytem w zimie będą stare kury zjadały zielone liście kapusty tzw. bydlęcej, lub małe główki kapusty brukselki. W tej zieleninie, jak i w kiszonkach znajdą kury największe ilości witamin, potrzebnych im tak samo, jak i nam, ludziom.

Jeśli te wszystkie pasze przygotujemy kurom na zimę, nie będą nas drogo kosztowały, lecz wprost przeciwnie, będą się niosły, a więc przynosiły dochód, a o to przecież nie tylko chodzi gospodarzowi, ale i wszystkim gospodyniom.

Tę pomoc im damy!...

„Widzimy niemal na własne oczy nieprzeliczone zastępy dzieciątek, jak głodem osłabione i prawie wycieńczone, prosząc chudymi rączkami o chleb, a nie masz, ktoby im go łamał; jak pozbawione domu i odzienia umierają, drżąc wskutek mrozu, a nie mają matek ni ojców, który by je odziali i ogrzali".

Te słowa z ogłoszonej przez Piusa XII encykliki z dnia 6 stycznia rb. stały się jedną z przyczyn, dla których organizacja miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce, znana pod nazwą „Caritas", zorganizowała swój doroczny „Tydzień Miłosierdzia" poświęcony dziecku.

A inne przyczyny? Znaleźć je łatwo we współczesnej rzeczywistości polskiej. Domaga się ona skupienia uwagi całego społeczeństwa na doli dziecka.

Dość przejść ulicami naszych miast i drogami wsi, aby widzieć liczne rzesze młodzieży wychudzonej, często przedwcześnie dojrzałej, pozbawionej niejednokrotnie wpływu wychowawczego rodziny. To przyszłość naszego narodu. W niepozornej zaniedbanej postaci drzemią olbrzymie skarby narodu, które zmarnowane być mogą, o ile młodzieżą tą nie zajmiemy się.

„Caritas" już wyciągnął do niej swą pomocną rękę. W czasie lata odbyły się liczne kolonie i półkolonie, wszczęta została w różnych miejscach stacja dożywiania i przyodziewania, otwierają swe podwoje coraz liczniejsze świetlice, przedszkola i t. d. Przy pomocy braci katolików z Ameryki organizuje się pomoc naszemu dziecku.

„Tydzień Miłisierdzia" w dn. 6—13 października ma zakołatać do wszystkich serc, a przede wszystkim do serc katolików.

A my?

My katolicy nasze współczucie wyraźmy przez czyn, przez ofiarę i przez modlitwę. Trzy te środki staną się potęgą dla akcji miłosierdzia chrześcijańskiego.

Nas łączą z potrzebującymi nie tylko węzły współczucia wobec niedoli, ale łączy nas miłość w Imię Tego, który mówił: „dopuście dziatkom przyjść do Mnie".

Ta miłość jak ogień nas zapala — ona ogrzeje swym przykładem tych, co nie zdają sobie dostatecznie sprawy z powagi dzieła i z powagi chwili.

W okresie ważnych przemian dziejowych stawiamy sprawę jasno. Potęga naszej umiłowanej Polski leży w duszach młodego pokolenia.

Młode pokolenie wyludnionej przez wojnę Polski potrzebuje naszej pomocy.

Tę pomoc im damy!

Włodzimierz Leszczyc.

Nie może być w naszej diecezji dzieci głodnych, nie odzianych, bez opieki. Nakarm je, przyodziej i zaopiekuj się nimi, popierając czynem CARITAS.

Z życia katolickiego

O SPRAWIEDLIWY POKÓJ.

Urzędowe pismo watykańskie „Osservatore Romano" nawołuje do pokoju. „Pokój sprawiedliwy w świecie jest, mówi wspomniane czasopismo, pierwszym krokiem do odbudowy Europy i świata i dlatego też ma znaczenie decydujące".

OJCIEC ŚW. POTRZEBUJĄCYM NARODOM.

„Papieskie dzieło pomocy dla narodów potrzebujących" wydało w czasie od kwietnia 1944 r. — darów na sumę dwieście siedemdziesięciu milionów lirów. Dary te otrzymały różne państwa bez względu na wyznania i rasę. Udzielano przy. tym owych darów papieskich — bądź w gotówce, bądź w przedmiotach pierwszej potrzeby.

KU CZCI LUDWIKA PASTEURA.

Kardynał Pizzardo przewodniczył w uroczystej akademii, urządzonej na uniwersytecie rzymskim na cześć Ludwika Pasteura, uczonego francuskiego, który stał się ojcem nowoczesnej bakteriologii. W uroczystości tej brało udział wielu dostojników kościelnych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CHRZEŚCIJAN I ŻYDÓW.

Międzynarodowa Konferencja Chrześcijan i Żydów obradowała w Oxfordzie (w Anglii) w czasie od 30 lipca b. r. do 6 sierpnia. Brało w niej udział stu uczestników ze wszystkich części świata. Myśl zwołania tej konferencji powstała w organizacjach antyrasistowskich. Odbywała się ona pod hasłem: Wolność, sprawiedliwość i odpowiedzialność. Celem zaś konferencji było spowodować zwalczanie nienawiści rasowej, a zwłaszcza antysemityzmu. — Przedstawiciele Szwajcarii, Francji oraz Holandii stwierdzili w swych przemówieniach — pojawienie się ostatnio wybitnych objawów antysemityzmu w swoich krajach.

ZARZĄDZENIA ANTYKATOLICKIE W GRECJI.

Zarządzenia przeciw katolickie w Grecji, pochodzące jeszcze z przed ostatniej wojny, odzyskały w pewnej mierze swoją moc prawną. Dotykają one katolików zarówno obrządku wschodniego, jak i łacińskiego, a odnoszą się do szkolnictwa. Mianowicie nie wolno katolikm nauczać w szkolnictwie powszechnym, a uczniowie zaś wyznania prawosławnego nie mogą uczęszczać do szkół katolickich stopnia wyższego.

Nacjonalizm w Grecji związany jest ściśle z prawosławiem, wskutek czego każdy, kto przechodzi na katolicyzm, uważany jest za zdrajcę ojczyzny w oczach swych współwyznawców.

PIELGRZYMKA DO LOURDES.

W dniach od 18 do 23 sierpnia b. r. odbyła się narodowa pielgrzymka do Lourdes (czyt. Lurd). W pielgrzymce uczestniczyło sześćset chórów kościelnych, siedmiu biskupów, oraz delegacja byłych kombatantów francuskich drugiej kampanii norweskiej — pod przewodnictwem generała Berthonarda.

SPRAWA KRZYŻY W SZKOŁACH AUSTRIACKICH.

Walka o krzyże w szkołach wiedeńskich została zakończona. Rozstrzygnięto sprawę w ten sposób, że krzyże będą mogły być zawieszane w tych wszystkich szkołach publicznych, w których większość uczniów uczęszcza na naukę religii. Ustalono również dla szkół publicznych tekst modlitwy, odmawianej na początku i na końcu nauki. — Dyrekcjom zaś szkół prywatnych pozostawiono w tych sprawach swobodę w działaniu.

W kraju i zagranicą

KRAJOWA RADA NARODOWA

uchwaliła trzechletni plan gospodarczy oraz ordynację wyborczą, Z chwilą ogłoszenia ordynacji w Dzienniku Ustaw wejdziemy w okres wyborczy, który będzie stanowił ważną chwilę polityczną w Polsce.

W WARSZAWIE

odbyło się zebranie t. zw. Bloku Demokratycznego t. j. bloku czterech stronnictw. Powzięto uchwałę mocą której wykluczono Polskie Stronnictwo Ludowe od współpracy politycznej, rzucono odpowiedzialność na to stronnictwo za rozbicie bloku wyborczego i wykluczono go z komisyj międzypartyjnych. Jednocześnie zadecydowano po powzięciu odpowiednich uchwał przyjąć do bloku Stronnictwo Pracy i odłam PSL Nowe Wyzwolenie.

PREMIER OSÓBKA-MORAWSKI

wygłosił przez radio specjalne przemówienie, zachęcające Polaków do powrotu do kraju. Przemówienie to zostało powtórzone w języku polskim przez radiostację londyńską. Jednocześnie UNRRA zapowiedziało specjalne przydziały żywnościowe dla Polaków powracających do kraju.

ZOSTAŁA OGŁOSZONA

lista Polaków pozbawionych obywatelstwa polskiego za przyjęcie pracy w wojsku angielskim. Na czele tej listy znajdują się generałowie: Maczek, Masny, Marynowski, Kopański i Anders.

W DNIU 7 PAŹDZIERNIKA

zostanie przywrócony czas zimowy. O godzinie 3-ej w nocy należy zegary cofnąć o jedną godzinę t. zn. z godziny 3-ej zrobić godziną 2-ą.

W PALESTYNIE

władze brytyjskie postanowiły przetransportować wszystkich znajdujących się tam Polaków do Anglii. Pierwsze transporty odjadą na początku października, przyczym przede wszystkim zostanie wywiezione wojsko, następnie zaś rodziny wojskowe, a w końcu osoby cywilne. Wysoki Komisarz brytyjski zwrócił się do Polaków z apelem aby wracali do Ojczyzny.

WIELKI STRAJK

marynarzy w portach amerykańskich, trwający 12 dni został zakończony, dzięki czemu znów wyruszyły z portów okręty z darami UNRRA dla Europy.

ZOSTAŁO ZNALEZIONE

archiwum Forstera, b. gauleitera Gdańska i Prus Zachodnich. W archiwum tym znajdują się cenne dokumenty jak np. listy Hitlera do Forstera, okólniki itp. Całe archiwum zostanie przekazane sądowi polskiemu jako dowód rzeczowy do sprawy przeciwko Forsterowi, która rozpocznie się w styczniu lub lutym przyszłego roku.

ZNALEZIONO RÓWNIEŻ

archiwum żydowskie z czasów istnienia getta warszawskiego. Są tam dokumenty stwierdzające przebieg powstania żydowskiego w getto, okrucieństwa niemieckie w stosunku do kobiet i dzieci itp. Archiwum znajdowało się w gruzach kamienicy przy ul. Nowolipki 68. Do tego czasu wydobyto dziesięć skrzyń dokumentów.

NOWA TARYFA

radiofoniczna została zatwierdzona przez Radę Ministrów. Według tej taryfy opłaty będą następujące: za głośnik włączony do radiowęzła — 50 zł., za dedektor — 75 zł., za głośnik lampowy dla ludności pracującej — 125 zł., niepracującej — 400 zł. i dla przemysłu — 600 zł. miesięcznie.

DOM PADEREWSKIEGO

w Morges (Szwajcaria) został ograbiony. Willa, w której mieszkał Paderewski, miała być przemieniona na stałe muzeum pamiątek po nim. W istocie willa znajduje się w opłakanym stanie, a wszystkie wartościowe rzeczy zginęły.

RENTY INWALIDZKIE

zostały uchwałą Rady Ministrów podniesione. Według tego postanowienia renta została zasadniczo ustalona przy niezdolności do pracy w 100% na 1250 złotych. Razem z innymi dodatkami obecnie renta taka będzie wynosić około 5000 zł. miesięcznie.

ZNANY PISARZ

i publicysta polski, jeden z najbliższych współpracowników gen. Sikorskiego, Edward Ligocki powrócił do kraju.

GENERALISSIMUS STALIN

udzielił przedstawicielowi angielskiego tygodnika wywiadu w którym oświadczył, że obecnie nie istnieje realne niebezpieczeństwo wojny oraz, że Rosja Radziecka nie czuje się zagrożoną przez nikogo. W sprawie bomby atomowej Stalin powiedział, że nie sądzi by była tak poważną siłą, za jaką niektórzy politycy skłonni ją są uważać. Bomby atomowe mają zastraszyć ludzi o słabych nerwach, ale nie mogą one rozstrzygnąć losów wojny, jako że nie wystarczają one w żaden sposób do osiągnięcia tego celu.

KATASTROFA LOTNICZA

Samolot pasażerski, który wyleciał z lotniska oddalonego o 200 mil. od Rio de Janeiro, oczekiwany jest już 24 godzin. Na pokładzie samolotu znajdowało się 21 pasażerów i 4 członków załogi.

Byłaby to 9 katastrofa lotnicza we wrześniu. W 8 katastrofach lotniczych zginęło w bież. miesiącu 160 osób.

Dnia 15-go października r. bież. o godz. 10-ej odbędzie się w katedrze przed Krucyfiksem **Msza św.** za duszę ś. p.

Jadwigi Walterowej

byłej Przełożonej Generalnej Zgromadzenia S.S. od Niepok. Maryi, o czym zawiadamiają ci, w których sercach żyje Jej świetlana postać.

Redakcja i Administr Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Konto PKO. Nr. VI-231. Redaktorzy: ks. dr. W. Mirski A. Turczynowicz
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi
1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 40 zł., półroczna 75 zł., roczna 150 zł.
Wydawca: Kuria Diecezjalna. F-12689 Drukarnia Diecezjalna. Włocławek, ul. Brzeska 4.